Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 499

Poznań, piątek dnia 30 października 1931

Rok XXVI

Pilsudski świadkiem w procesie brzeskim?

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) — Żargonowy „Moment" notuje pogłoskę, jakoby minister spraw wojskowych miał wziąć udział w procesie brzeskim jako świadek oskarżenia. (w.)

Z komisji skarbowej i prawniczej

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) — Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej ustanowiono nowe opłaty na Czerwony Krzyż od zabaw publicznych, rozrywek i widowisk.

Opłaty te wynoszą po 5 gr za każdy bilet do 1 zł i po 10 gr za bilet od 1 zł wzwyż.

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) — Na posiedzeniu komisji prawniczej omawiano nowelizację ustawy o ochronie lokatorów i w drugiem czytaniu przyjęto przedłożenie rządowe, wykluczające eksmisję z 1 i 2 pokojowych mieszkań w okresie od 1 listopada do 31 marca, zezwalające natomiast na eksmisję, o ile pozwany posiada w tej samej miejscowości inne mieszkanie lub o ile mu je dostarczono.

Z pod postanowień ustawy wyjęto wszystkie gmachy państwowe i gmachy przedsiębiorstw państwowych. (w.)

Premjer czeski o oświadczeniu Boraha

Praga, 29. 10. (PAT). Premjer Udržal, przemawiając w komisji budżetowej Sejmu o polityce oszczędnościowej państwa i programie rządu w tym kierunku, wspomniał w zakończeniu o wystąpieniu sen. Boraha w sprawie rewizji granic w Europie środkowej.

Premjer wyraził się o oświadczeniu sen. Boraha ironicznie w następujący sposób: „nie odrzucamy rady wujaszka Ameryki, który pragnie zapewnić wieczny pokój nam i całej Europie. Dziękujemy p. sen. Borahowi za jego dobrą wolę, ale radzi jesteśmy, że premjer francuski odpowiedzią swą a tempo zwolnił nas od wszelkich trosk".

Zatarg o Mandżurję

Szanghaj, 29. 10. (PAT.) Korespondent Ag. Reutera donosi z Tokio, że rząd japoński nie zamierza wycofać wojsk poza strefę kolei mandżurskiej, dopóki zatarg japońsko-chiński nie zostanie rozstrzygnięty na drodze bezpośrednich rokowań pomiędzy rządem chińskim i japońskim.

Zlikwidowano „opór" sędziego egzekucyjnego

Gniezno, 29 października. Z początkiem października doniosłem o sprawie ogłoszeń komorników sądowych, nadawanych na rozkaz w niepoczytnych pismach „sanacyjnych" z wyraźną szkodą materjalną osób zainteresowanych. Doniosłem następnie o uchwale sądu egzekucyjnego, który postąpił odmiennie, a mianowicie polecił odnośnemu komornikowi zamieszczenie ogłoszeń w poczytnym miejscowym „Lechu".

Władze sądowe zlikwidowały teraz „opór" sądu egzekucyjnego w ten sposób, że dotychczasowego sędziego egzekucyjnego — odsunęły od tego działu, mianując w jego miejsce nowego sędziego młodego.

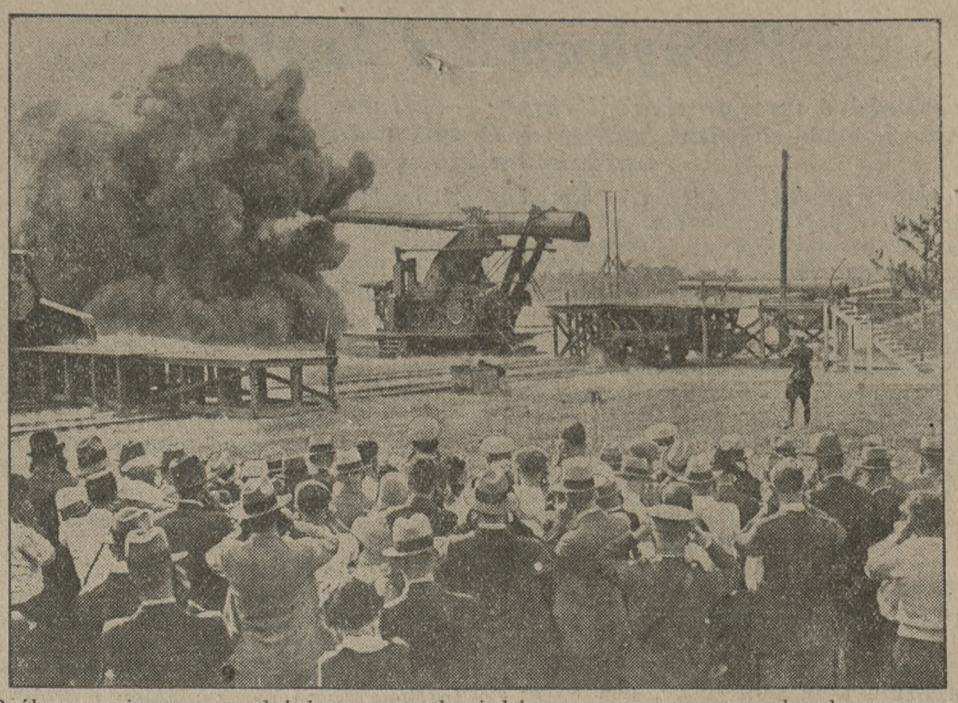

Próby z najnowszem działem amerykańskiem, przeznaczonem do obrony wybrzeży. Działo to 35-centymetrowe, wyrzuca pocisk wagi 700 kg na odległość czternastu mil angielskich

Zamknięcie Uniwersytetu Jagiellońskiego

Senat uchwalił zamknąć uniwersytet, wszystkie zakłady i laboratorja z powodu zajść o dostarczanie do prosektorjum zwłok żydowskich

Kraków, 29. 10. (PAT.) Na skutek onegdajszych zajść przed Zakładem Anatomicznym pomiędzy studentami chrześcijanami i żydami (w sprawie dostarczania zwłok żydowskich), rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego zwołał nadzwyczajną komisję dyscyplinarną, która rozpatrywała sprawę zajść. Senat uchwalił zamknąć uniwersytet, wszystkie zakłady i laboratorja. Równocześnie w bramach, wiodących do gmachu uniwersyteckiego wywieszono odezwę rektora Michalskiego następującej treści:

„Z ubolewaniem muszę stwierdzić, że wezwania mego do spokoju mimo urzędowania komisji dyscyplinarnej nie usłuchano. Wobec tego zawieszam wykłady i prace seminaryjne w Collegium Novum aż do odwołania. Równocześnie zamykam wstęp do Collegium Novum".

Proces przeciw posłom „Centrolewu"

Sąd odrzuca wnioski obrony — Oświadczenie p. Dubois — Zeznania pp. Putka i Sawickiego

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.). — Jakkolwiek przerwa w południe miała trwać tylko pół godz., trybunał naradzał się 2 godz., wskutek czego rozprawę wznowiono po godz. 2-giej.

Po wznowieniu obrad przewodniczący Hermanowski oświadczył, że wniosek obrony został odrzucony. W motywach sąd podał, że powoływanie się na art. 240 kk. jest niesłuszne, gdyż artykuł ten mówi o przestępstwach władzy nieznanych, podczas gdy w sprawie brzeskiej, jak wskazywała obrona, były czynione odpowiednie doniesienia. Pozatem szczegóły o wypadkach, które rozegrały się w Brześciu po 9 września nie należą do meritum sprawy. Tak samo powoływanie się na sprawę Centnerszwera niema zastosowania, ponieważ wypadki bicia oskarżonych w tym procesie spowodowały przyznanie się oskarżonych do winy, a to nadawało istotne znaczenie dla sprawy.

Po ogłoszeniu decyzji sądu wstał p. Dubois i oświadczył:

„P. prokurator powiedział żeśmy sprawy systemu więziennego w Brześciu do tej pory nie podnosili i dopiero występujemy z manifestacjami na procesie. Nie odpowiada to prawdzie. Myśmy o tem mówić się nie bali. Ja składałem skargę do prokuratora przy sądzie apelacyjnym i do sądu apelacyjnego. Poza wnioskami i interpelacjami poselskiemi, które podawały szczerą prawdę, były moje osobiste wystąpienia. Chciałem napisać pamiętniki o Brześciu i ogłosić je w pismach ale uległy konfiskacie. W Sejmie w obecności pierwszego prokuratora państwa, ministra sprawiedliwości, mówiłem o Brześciu głośno i zdecydowanie i przytoczyłem fakta.

Jeżeli to p. prokuratorowi nie wystarcza, to oświadczam, że w Brześciu... i proszę o wyciągnięcie odpowiednich wniosków, prawem nakazanych".

Następnie zabiera głos b. pos. Putek, który oświadcza, że został oskarżony z łaski p. prokuratora albowiem śledztwo przeciwko niemu nigdy nie zostało wszczęte. Sędzia Demant nie dostarczył mu żadnego zawiadomienia o wszczęciu śledztwa. Proces uważa za akt zemsty politycznej. Następnie mówi o swej pracy wśród ludu. Należał do Wyzwolenia, które zostało 3-krotnie rozbite przez klikokrację. Jemu samemu proponowano w 1928 r. i w Brześciu współdziałanie z „sanacją". Dalej atakuje bardzo mocno min. Składkowskiego i przypomina, że był referentem sprawy o nadużycia wyborcze w 1928 r. Następnie omawia swoją rolę jako łącznika pomiędzy lewicą a rządem Bartla. Z Józewskim odbywał konferencje w hotelu Europejskim. Lewica dała Bartlowi budżet i uchwaliła min. Józewskiemu fundusz dyspozycyjny ale potem pułkownicy obalili Bartla.

Ostatni przemawiał p. Sawicki, który twierdzi, że został aresztowany za wybory.

Na tem zakończyły się zeznania oskarżonych. Przewodniczący Hermanowski na końcu oświadcza, że cofa zarządzenie wykluczenia z rozpraw Mastka i od piątku Mastek znowu będzie obecny na rozprawach. (w)

Szkoła dla... rodziców

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w październiku.

Niniejszy artykuł, mimo powyższego tytułu bynajmniej nie jest bujną wyobraźnią dziennikarską, żądną sensacyj. „Szkoła dla rodziców" nietylko istnieje w Paryżu, ale w dodatku rozwija się, posiada swe oddziały prowincjonalne, a niebawem zostanie utworzona i zagranicą.

Jednym z najbardziej niepokojących przewrotów, spowodowanych ostatnim kataklizmem dziejowym, stał się niezawodnie rozłam w łonie samej rodziny. Przepaść, dzieląca jedno pokolenie od drugiego, stale się pogłębia; emancypacja młodzieży, a powiedzmy nawet i dzieci, zwiększa się z każdym rokiem; równocześnie zaś zmniejsza się, siłą rzeczy, prestige rodzicielski. Jakie są tego przyczyny? Na pierwszem niemal miejscu, należy wymienić osłabienie autorytetu ojca i matki, czego wynikiem jest rozluźnienie węzłów rodzinnych, pociągające za sobą falę amoralności.

Nie wystarcza jednak stwierdzić istnienie danego faktu; należy mu przeciwdziałać. Tego właśnie zdania była pani Vérine, założycielka i kierowniczka „Szkoły dla rodziców".

— Jaką myślą przewodnią kierowała się pani przy założeniu tej instytucji? — pytam p. Vérine.

— Bardzo prostą — odpowiada mi. — Uważam — i to z własnego doświadczenia — że „zawód rodzicielski" jest jednym z zawodów najcięższych i to pod każdym względem. W ostatnich zaś latach brak władzy dał się dotkliwie odczuć we wszystkich dziedzinach życia; autorytet zaś jest podstawą wszelkiego wychowania; jego zanik powoduje upadek moralności, narażając na niebezpieczeństwo nietylko życie rodzinne, ale i całą cywilizację.

— Zadaniem naszej szkoły jest odrodzenie moralności we Francji i utworzenie elity rodzinnej przez podwyższenie jej poziomu duchowego, koniecznego do wychowania nowego pokolenia, słowem, zrealizowanie dokoła ogniska domowego prawdziwej „union sacrée" familijnej.

„Wychodząc też z tego założenia, zwracamy się nie do danej klasy społeczeństwa, ale do wszystkich, bez względu na ich przekonania. Pragniemy bowiem wychować dobrych obywateli Francji. Oczywiście, opierając się na zasadach patrjotycznych, zwalczamy wszelkie prądy, zmierzające do wypaczenia zasad moralności, czy też zasad narodowości.

A jak się przedstawia organizacja „Szkoły dla rodziców"?

— Przedewszystkiem musi być bardzo giętką a nawet eklekyczną, gdyż zwraca się do osób, należących do najrozmaitszych poziomów kulturalnych i społecznych. Chcemy oczywiście dotrzeć do jak najszerszych warstw. W tym celu organizujemy zwłaszcza na peryferji Paryża, gdzie tak zakorzenił się komunizm, zebrania - pogadanki. Początkowo rodzice - komuniści stronili od nich. Powoli jednak zaczęły na nie uczęszczać matki, pociągając za sobą i ojców. Mieliśmy już przykłady bardzo charakterystycznego nawrócenia się „społecznego" pod wpływem naszej pro-

pagandy, która zasadniczo nie wysuwa żadnych postulatów politycznych, aby nie odstraszać od swych zebrań żywiołów krańcowych. W tych środowiskach praca nasza okazuje się zresztą bardzo wydajną.

— Jakie tematy najbardziej interesują tego rodzaju rodziców - uczniów?

Największem powodzeniem cieszyły się pogadanki na nas[illegible]jące tematy: wpływ przykładu rodz[illegible]skiego na ukształtowanie się umysłowości i charakteru dziecka i sztuka karania! Pod tym względem dyskusja, jaka się wyłoniła, była niezmiernie ciekawa i pouczająca. Matki z ludu, należące często do czerwonych organizacyj, oświadczały, iż bez solidnego klapsa, albo nawet bardziej solidnej chłosty nic od dziecka uzyskać nie można. — Spróbujcie, mówiły im, to przecież nic nie kosztuje. — To się tak mówi, odpowiadały: jakżeż jednak przekonam „mon homme", aby chłopca nie wybił! — Spróbojcie. W jakiś czas potem same przyznawały, że dzieci zmieniły się nie do poznania i sprowadzały swe sąsiadki a nawet swych mężów dla pogłębienia metody łagodności. Nigdy nie zapomnę, mówi mi pani Vérine, jednego z nich, który poprostu z namaszczeniem słuchał naszych rad; raz po raz tylko żona trącała go łokciem, szepcząc: a co nie mówiłam ci, nie takie one straszne!

Gorzej przedstawia się sprawa z rodzicami - mieszczanami, którzy są przekonani, iż świetnie wychowują swe dzieci ,albo też przez dumę nie chcą powiedzieć „mea culpa". Na ich skargi odpowiadamy: Tak, kochacie wasze dzieci, ale ich zupełnie nie znacie! Czasem otwierają się im oczy, ale nie zawsze.

Oprócz tych pogadanek wychowawczych, tworzymy obecnie „koła dla matek", w których będą mogły zasięgnąć porady nietylko moralnej, ale odnoszącej się do higjeny i wszystkich zagadnień „rodzicielskich". Otrzymujemy też liczne listy z prośbą o rady. Żeby zaś matki zachęcić do współpracy, i jak największej szczerości, nie żądamy podania nazwisk.

Dla sfer mieszczańskich zorganizowaliśmy „kluby studjów", zajmujące się także kwestjami wychowania. Pozatem raz do roku odbywa się w „Musée social" kongres rodziców z udziałem wybitnych osobistości świata politycznego, społecznego i lekarskiego. W pierwszym roku zajmowano się kewstją niemowląt, w zeszłym roku dzieciństwem, a obecnie w grudniu młodzieżą.

— Jak się przedstawia organizacja oddziałów prowincjonalnych i zagranicznych?

— Oddziały prowincjonalne zachowują regulamin szkoły paryskiej, ale pozostawiamy im zupełną autonomję. Z filij zaś naszych najlepiej funkcjonuje Tuluza i Marsylja. Zagranicą pod wpływem naszej szkoły ma powstać podobna „szkoła dla rodziców" w Belgji i Bułgarji. Niedawno zaproszono mnie do Berlina dla wygłoszenia odczytów. Powiedziano mi, że kobiety niemieckie specjalnie wychowują swe dzieci w duchu „wojennym". Wobec tego należałoby rozpocząć rozbrojenie umysłów. Nie wiem jeszcze, mówi pani Vérine, czy przyjmę propozycję. Uważam ją bowiem za bardzo ciekawą, ale zarazem delikatną i wkraczającą w zakres polityki, którą wykluczamy z naszej organizacji. „Union sacrée" rodziny — kończy pani Vérine — to najsolidniejsza podstawa i ostoja wszelkiego narodu.

I. Briares.

Straszliwa zbrodnia obłąkanej matki

Udusiła dwoje śpiących swych dzieci — Trzecie dziecko uratowali sąsiedzi

Berlin, 29. 10. (Tel. wł.) Strasznego czynu dokonała dziś pewna kobieta, zamieszkała na przedmieściu Duesseldorfu. Mianowicie udusiła dwoje swoich dzieci, półtoraroczne i półroczne, poczem po zamknięciu na klucz sypialni, w której znajdowały się zwłoki obu dzieci, udała się do kuchni, gdzie spało trzecie, pięcioletnie dziecko. Gdy matka zaczęła je dusić, dziecko narobiło takiego krzyku, że usłyszeli sąsiedzi, którzy po wyważeniu drzwi wdarli się do mieszkania i trzecią ofiarę uratowali.

Wezwana policja morderczynię aresztowała i odstawiła do zakładu dla umysłowo chorych w celu obserwacji.

Po wyborach w Anglji

Pogłoski o reorganizacji rządu — Kierownictwo parlamentarnej frakcji laburzystów — Przed ustaleniem prohibicyjnych opłat celnych

Londyn, 29. 10. (PAT.) Przed dzisiejszem popołudniowem posiedzeniem rządu narodowego, przywódca liberałów sir Herbert Samuel odbył półgodzinną konferencję z premjerem Macdonaldem.

W londyńskich kołach politycznych panuje przekonanie, że dotychczasowy rząd narodowy zostanie gruntownie zreorganizowany. Ministrem skarbu ma zostać Naville Chamberlain, bardzo zdolny brat Austina Chamberlaina, lub też znany finansista, liberał, sir Walter Runciman. Przypuszcza się również, że do nowego rządu wejdzie przywódca odłamu liberałów sir John Simon, jak również, że będzie w nim zastąpiona grupa socjalistów rządowych.

Drugą sprawą, żywo interesującą londyńskie koła polityczne, jest sprawa kierownictwa parlamentarnej frakcji laburzystów. Wybory zmiotły bowiem z widowni parlamentarnej wszystkie kierownicze osoby laburzystów, w tem wszystkich wybitniejszych b. ministrów rządu socjalistycznego. Oczekuje się, że Henderson zwoła już wnajbliższych dniach Partję Pracy, aby zadecydować co do kierownictwa w parlamencie oraz omówić inne ważne problemy, wynikające z klęski wyborczej.

Zdaniem dzienników, obecny minister skarbu, mimo ustąpienia z tego stanowiska, nie wycofa się z życia politycznego, lecz po otrzymaniu nominacji do Izby Lordów, zajmie inne miejsce w rządzie.

Londyn, 29. 10. (Tel. wł.) Dziś wieczorem ogłoszono wynik wyborów w dwóch okręgach hrabstwa Inverness w Szkocji, gdzie zwyciężyli rządowi liberali.

Wobec tego partje rządowe dysponują w chwili obecnej 557 głosami a opozycja 55.

Paryż, 29. 10. (PAT). Wyniki wyborów w Anglji wywołały wielkie poruszenie w świecie przemysłowym, zwłaszcza w północnej Francji, gdzie znajdują się liczne przędzalnie, których głównym odbiorcą była dotychczas Anglja.

Dojście do władzy konserwatystów, zdeklarowanych zwolenników protekcjonizmu, skłoniło przemysłowców do natychmiastowego zrealizowania zamówień angielskich, zanim zostanie zamknięta granica przez ustalenie prohibicyjnych opłat celnych. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego zwieziono na dworzec kolejowy w Lille olbrzymie zapasy towaru. W pewnym momencie zabrakło nawet wagonów celem przewiezienia tych towarów do najbliższego portu, skąd wysłane będą drogą morską do Anglji.

Koncert Paderewskiego w Dublinie

Dublin, 29. 10. (PAT.) Odbył się tu koncert Paderewskiego w wypełnionej szczelnie sali Teatru Królewskiego.

Publiczność wysłuchała programu w wielkiem skupieniu. Program zawierał sonaty Beethovena i Chopina oraz kilka mniejszych utworów Chopina, Brahmsa, Debussy'ego, Wagnera i Liszta. Każdy numer programu przyjmowany był długotrwałemi oklaskami, które pod koniec koncertu zamieniły się w olbrzymią owację. — Prasa zamieszcza artykuły o Paderewskim, pisząc o nim jako o jednym z najwybitniejszych i najgenjalniejszych ludzi współczesnej doby.

Z Dublina Paderewski wyjechał do Belfastu, skąd uda się do Szkocji.

Powódź na Rusi Podkarpackiej

Użhorod, 29. 10. (PAT.) Na Rusi Podkarpackiej podniósł się raptownie wskutek topnienia śniegów w górach i ulewnych deszczów poziom wody w rzekach.

Z licznych miejscowości nadchodzą alarmujące wiadomości o grożącem niebezpieczeństwie powodzi.

List prof. Calmette'a

Berlin, 29. 10. (PAT). Na łamach „Münchener Neueste Nachrichten" prof. Calmette ogłasza list, w którym odpowiadając na ataki, skierowane przeciwko niemu w procesie lubeckim wskazuje, że kierownicy laboratorjum szpitala dziecięcego w Lubece nie przestrzegali najprymitywniejszych środków ostrożności. Nie poczyniono żadnych zarządzeń, aby nie dopuścić do zamiany preparatów Calmette'a z kulturą bakcylów, służących do eksperymentów, przeprowadzanych przez prof. Deycka.

Calmette odpiera zarzut Deycka, jakoby w preparatach B. C. G. bakcyl mógł odzyskać żywotność, wskazując, iż doświadczenia, poczynione z tym preparatem dały wszędzie jak najlepsze wyniki. Oskarżeni w procesie lubeckim lekarze, starają się przewodowi sądowemu nadać taki kierunek, ażeby przedmiotem dyskusji stały się kwestje naukowe, dotyczące preparatu Calmette'a, nie zaś stosunki, jakie panowały w szpitalu dziecięcym w Lubece.

Wkońcu Calmette oświadcza, że pogłoski o rzekomej epidemji wśród niemowląt w szpitalu dziecięcym są zmyślone i pochodzą od niejakiego dr. Simeonowa.

Cholera w Persji

Londyn, 29. 10. (Tel. wł.) Z Teheranu donoszą:

W okolicy Ahwas wybuchła ciężka epidemja cholery. Kierownik szpitala rządowego w stolicy udał się wraz z kilku lekarzami samolotem do ogniska epidemji, zabierając lekarstwa dla kilku tysięcy chorych.

Obóz Wielkiej Polski

Kurs kandydatów

Przyjęcie kandydatów na członków O. W. P., połączone z nadaniem odznak organizacji odbędzie się **we wtorek, 2 listopada br.** o godz. 20-tej w sali Domu Królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1. Zbiórka kandydatów o godz. 19,15 w sali.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

WŁADYSŁAW DRZEWBET

MOST

POWIEŚĆ INŻYNIERSKA

(Ciąg dalszy.)

29)

Znam trochę te systemy, bo mi czasem dyrektor kładzie to w głowę. Więc zapytuję go, dlaczego stosuje smołowanie. Opowiada mi szeroko i długo, jaki to nadzwyczaj korzystny a w naszem państwie jedynie racjonalny system.

Smoła, czyli maź, to własny produkt, nie potrzeba sprowadzać z zagranicy, doskonale utrwala nasze przeważnie miękkie gatunki kamienia piaskowca, wapienia i tym podobne, nie daje kurzu, woda nie wsiąka i nie rozluźnia nawierzchni ,no i tak dalej i dalej. Byłem zupełnie przekonany i pomyślałem, ściskając mu gorąco prawicę: „No, ten zna swoją rzecz!"

Po jakimś czasie znalazłem się w innym powiecie. Patrzę, budują drogę. Wysiadam więc, zgóry przekonany, że nic tu nowego nie zobaczę. Zauważyłem beczki, ale jakieś jasne. „Aha, myślę sobie, pewnie to jakaś maź preparowana". Nadchodzącego inżyniera zaskakuję pytaniem: — Co panowie smołujecie?

Popatrzył na mnie i widziałem, że miał ochotę parsknąć śmiechem. Zachował jednak powagę i odpowiedział: — Nie! ja nawierzchnię krzemionuję.

Teraz ja popatrzyłem na niego jak na głupka, i mówię: — Co pan mi prawi? — Tak, panie wojewodo, krzemionuję, czyli utrwalam nawierzchnię przy pomocy t. zw. szkła wodnego. Jestto jedyny system tworzenia mocnej i trwałej nawierzchni. I opisał, jak przy pomocy krzemianu sudu tworzy z twardego tłucznia granitowego, bazaltowego, andezytowego i jeszcze jakichś innych, dodawszy mączki wapiennej i piasku, nawierzchnię wprost nie zniszczalną, biorąc na uwagę, że głównym jej składnikiem jest twardy tłuczeń.

Pytam go więc: — A jakże się pan zapatruje na smołowanie? To niema sensu, — odpowiada mi zwięźle. — Przy smołowaniu twardych materjałów używać nie można, bo się to nie będzie trzymać razem z braku porowatości, miękki zaś materjał pozostanie miękkim, czy go posmołujemy lub nie, i będzie się zdzierał szybko. Podobnie jakbyśmy ubranie z materjału papierowego nasmołowali i spodziewali się, że tym sposobem prędko się nie zedrze. — Ten ostatni argument trafił mi do przekonania. — Więc właściwie tamten jest dureń, a ten prawdziwie mądry — pomyślałem sobie. Uzupełniał swoje wywody, choć już byłem przekonany, dodatkowemi argumentami, że smoły czyli mazi w kraju mamy niewiele, i trzebaby ją sprowadzać, — że, jak lekarze stwierdzili, pył z dróg smołowanych jest dla zdrowia stokroć szkodliwszy niż kurz zwyczajny — wywołuje pewne urazy na błonach śluzowych, że maź czyli smoła zczasem dość prędko traci swoje właściwości lepiszcza, i smołowanie trzeba stale ponawiać i tak dalej. Swadę miał nielada i po jakiejś półgodzinie byłem święcie przekonany, że tamten to jednostka szkodliwa, a ten poprostu mąż opatrznościowy.

W jakiś czas potem wybrałem się znowu w inną stronę województwa. Natrafiłem na budowę nowej drogi. Zaciekawiony, jaki tu stosują system, maziowy czy krzemionowy, zatrzymuję się i pytam inżyniera:

— Co pan stosuje maziowanie czy krzemionowanie?

— Ani jedno, ani drugie, panie wojewodo, ja cementuję!

Poirytowany do najwyższego stopnia, mówię mu: — Panie, jeśli pan tego sposobu należycie nie uzasadni, wtedy koniec z pańską posadą! Dość mam tych systemów. No, mów pan!

Przybladł nieco mój inżynier, ale zebrał się w sobie i jął śpiewać jak kanarek: — W naszym klimacie — mówił — i w naszych stosunkach jedynym racjonalnym systemem utrwalania nawierzchni drogowych jest cementowanie. Mamy bowiem własne cementownie, produkujące doskonałe i tanie gatunki cementów. Mamy — powiada — dobre piaski, poddostatkiem wyborowego kamienia pochodzenia wulkanicznego, więc stosowanie maziowania lub krzemionowania jest tylko małpowaniem bezmyślnem zagranicy. Taka Francja stosuje krzemionowanie, bo cała prawie jest jedną skałą wapienną. W Ameryce zaś i w Anglji stosują głównie nawierzchnie bitumiczne bo nie wiedzą, co robić z nadmiarem mazi i rozmaitych bitumów sztucznych i naturalnych. Co się tyczy dróg krzemionowanych, sprawa przedstawia się najniefortunniej, bo wiadomo, że krzemian sodu rozpuszcza się w wodzie, zwłaszcza w destylowanej, a przecież woda opadowa jest właśnie destylatem. Po wyługowaniu krzemianu sodu pozostaną luźne kamyki, które będą się i ścierać i rozpraszać tak, jakby w ogólności żadnego lepiszcza nie było. Próby z tym systemem są czynione od niedawna, więc żadnych pozytywnych rezultatów nie mamy. System maziowania jakkolwiek na wielką skalę stosowany w krajach, które przytoczyłem, ma dużo stron ujemnych, — tu powtórzył mi wiernie wszystko to, co już słyszałem z ust zwolennika krzemianu. Natomiast system cementowania, czyż ma w ogólności jakie złe strony? Przerwałem mu zapytaniem: — Jakaż różnica jest między cementowaniem a nawierzchnią betonową?

— Beton — odpowiedział — to mieszanina, dająca następnie sztuczny kamień. Warunki, które muszą być przy tem spełnione są ogólnie znane. Cementowanie zaś jak, sama nazwa wyjaśnia, to dodanie cementu w niewielkiej ilości zmieszanego z piaskiem do tak zwanego szabru materjału, tworzącego nawierzchnię, co czyni się w odróżnieniu do betonu na sucho. Waluje się lekkim wałem osiem do dziesięciu ton wagi; znowuż korzyść, bo ciężkie wały potrzebne na tyle tylko, by powierzchnię wyrównać; w końcu zwilża się, o ile deszcz nas w tem nie wyręczył, i szosa gotowa. Działanie cementu w tym wypadku jest jasne i zrozumiałe, podczas gdy działanie smoły przy smołowaniu, a krzemianu przy krzemionowaniu jest wątpliwe...

(C. d. n.).

Katowice

Agencję „Kurjera Poznańskiego“ przejmuje z dniem 1 listopada r. b. p.

W. Szczepaniak

f-ma „Haga“

Katowice, ul. Piastowska

Zamówienia oraz przedpłatę na **listopad** i dalsze miesiące, prosimy uskuteczniać **u p. W. Szczepaniaka.** Powyższa agencja przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

KALENDARZYK

Piątek, 30 października 1931.

Słońce: wschód 6,44 — zachód 16,28 — długość dnia 9 godzin 44 min.

Księżyc: wschód 17,51 — zachód 10,52 — po pełni.

Kal. rzk.: Edmund B. — jutro Wolfgang B.

Kal. słow.: Przemysław — jutro Godzimir.

Zebrania

Dziś o 15 Tow. Ziemianek Wlkp. (Sekcja Pedagogiczna), w gmachu Wlkp. Izby Rolniczej, ul. Mickiewicza 33;

o 17 Sodalicja Pań Miejskich (Sekcja Eucharystyczna), w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;

o 19,30 Grono Obywateli przy kościele Pana Jezusa — nadzw. walne zebranie w Piwnicy Ratuszowej;

o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (metalowcy), u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;

o 20 Tow. „Stary Przemysł“, w lokalu ul. Sew. Mielżyńskiego 23;

o 20 Tow. Przyjaciół Nauk (wydział lekarski) w zakładzie farmokologji, ul. Grunwaldzka 14;

o 20 Tow. Słowiańskie, w sali 22 Coll. Minus U. P.

Jutro o 20 Polski Czerwony Krzyż — herbatka towarzyska w b. salonie sztuki Artystów-Plastyków, plac Wolności 14 a.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 41 — Apteka Św. Piotra, ul. Półwiejska 1. — Apteka Św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12.

Wilda: Apteka „Fortuna“. Górna Wilda nr. 96. — Apteka przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3.

Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha narożnik ul. Niegolewskich.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrznością Boską“, ul. Dąbrowskiego 76.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji Pyszkówny o godz. 16 z kaplicy cment. na Górczynie.

Teatr Polski

DZIŚ — „Roxy“ — po cenach popołudniowych.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Niespodzianki rozwodowe“.

TEATR OBJAZDOWY

Wł. Brackiego — „Kajzer“ Macieja Wierzbińskiego

DZIŚ — Mogilno.

Powrót „Iskry“

Gdynia, 29. 10. (PAT.) Dziś o godz. 15,30 przybył z Antwerpji do Gdyni okręt szkolny marynarki wojennej „Iskra“ z podchorążymi.

Skrócenie służby wojskowej w Jugosławji

Wiedeń, 29. 10. (Tel. wł.). Z Białogrodu donoszą:

Jutro ukaże się w dzienniku ustaw dekret królewski, zmieniający ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Służba wojskowa zostaje skrócona. Absolwenci szkół średnich będą służyć tylko 9 miesięcy z zastrzeżeniem, że przed opuszczeniem formacji wojskowej zdadzą z wynikiem dodatnim egzamin na oficera rezerwy. Uczniowie szkół średnich, którzy szkół nie ukończyli, służyć będą również tylko 9 miesięcy z zastrzeżeniem, że zdadzą egzamin na podoficerów. Uczniowie seminarjum duchownego oraz duchowni służyć będą 6 miesięcy w formacjach służby sanitarnej. Żywiciele rodzin służyć będą także tylko 9 miesięcy, podczas gdy wszyscy inni służyć będą 14 miesięcy, zamiast jak dotychczas 18 miesięcy.

O udział hitlerowców w rządzie Rzeszy

Porozumienie Hitlera z gen. Schleferem

Berlin, 29. 10. (PAT). Sensacją polityczną dnia jest wiadomość, podana przez „Berliner Volksztg.“ o poufnych naradach, jakie odbyły się niedawno między gen. Schleiferem a przywódcą nar. socj. Hitlerem. Spotkanie to zakończyło się porozumieniem pomiędzy Schleiferem, który dotychczas uchodził za zdecydowanego przeciwnika nar. socj., i Hitlerem. Konferencja odbyła się z wiedzą min. Reichswehry Grönera oraz pruskiego min. spraw wewn. Severinga. Hitler miał zrezygnować z żądania utworzenia milicji nar. socj. i przyrzekł nie mieszać się do spraw wewnętrznych Reichswehry.

W kołach politycznych wiadomość o tej konferencji wywołała niezwykłe wrażenie. Spotkanie Schleifera z Hitlerem uważane jest za wstęp do akcji pewnych kół politycznych, zmierzających do wciągnięcia hitlerowców do rządu

Wiadomość o konferencji Hitler-Schleifer została potwierdzona przez ministerjum Reichswehry. Ostatnio Hitler odwiedził Schleifera dwukrotnie: raz przed miesiącem, a po tem przed 8 dniami. Komunikat min Reichswehry podkreśla, że rozmowy miały charakter służbowy. Generałowi v. Schleiferowi chodziło o stwierdzenie, czy hitlerowcy kontynuują akcję tworzenia jaczejek w Reichswehrze. Min. stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciwko oficerom Reichswehry: Scheringowi i Ludinowi hitlerowcy nie podejmowali prób tworzenia jaczejek w wojsku. — Hitler zapewnił oficjalnie Schleifera, że partja nar. socj. odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armji i oświadczył ponownie, że nar. socj. kroczyć będą w swej walce nadal drogą legalną.

Prowokacja żydowskich straganiarzy

Zajścia w Grodzisku

Podczas jarmarków w różnych miastach Wielkopolski doszło w ostatnim czasie do częstych starć z żydowskimi straganiarzami, którzy zachowują się niezwykle prowokująco.

Z okazji wczorajszego jarmarku w Grodzisku zjechało tam bardzo wielu żydów. Podczas ustawiania straganów, w nocy czy też nad ranem, żydzi sprowokowali głośną awanturę, która zbudziła ze snu mieszkańców miasta. Zajście, które zamieniło się w bijatykę, powstało na tle usuwania przez żydostwo straganów miejscowych przekupniów z lepszych miejsc handlowych na gorsze. Zajście wywołało ogromne wzburzenie wśród obywatelstwa grodziskiego.

W sprawie tej interwenjowała policja miejscowa, która w obawie dalszych zajść, gdyż wśród ludności powstało wielkie rozgoryczenie, zażądała na wczorajszy dzień jarmarczny posiłków policji zamiejscowej. (k)

Akademja w Bazarze

Wczoraj wieczorem w Białej sali Bazaru odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia święta narodowego Republiki Czechosłowackiej.

Po przemówieniach i części odczytowej p. Emil Zegadłowicz wypowiedział recytacje poezji czeskiej a gorąco witany chór „Echo“ odśpiewał pod dyr. prof. F. Nowowiejskiego pieśni ludowe czeskie i polskie. Następnie prof. Fr. Łukasiewicz wykonał z doskonałą techniką i właściwem sobie uczuciem fantazję S-mol Chopina i Paderewskiego „Temat z warjacjami“, zyskując wielki aplauz publiczności, która darzyła cenionego artystę hucznemi oklaskami. Część koncertową akademji uzupełnił wykonany z wielkim sukcesem śpiew artystki opery lipskiej p. Marji Janowskiej-Kopczyńskiej oraz ulubieńca publiczności poznańskiej p. Kazimierza Czarneckiego.

Przeniesienie zwłok podoficerów i żołnierzy francuskich

Przeniesienie zwłok 700 podoficerów i żołnierzy francuskich, poległych na wojnie 1870-71, a mających spocząć na cmentarzu garnizonowym, odbędzie się 3 listopada.

Pochód wyruszy o godz. 9 rano z cmentarza przy ul. Topolowej. Uroczysta msza św. odbędzie się w kościele garnizonowym o godz. 10. Pomnik nad grobem żołnierzy francuskich zostanie uroczyście odsłonięty w dniu 7 listopada przez J. E. ambasadora Francji.

Kolej do raju narciarzy

Najlepsze może w Szwajcarji tereny narciarskie są w okolicy Davos. Szczególniejszemi względami narciarzy całego świata cieszy się tu potężny masyw Parsennu, oddalony od Davos zaledwie dwie godziny drogi. Dotychczas ciemną stroną tego „raju“ było kilkugodzinne wspinanie się ku szczytowi, miejscami dość uciążliwe. Oddawna też myślano o udostępnieniu Parsennu przez wybudowanie kolejki zębatej z Davos. Obecnie kolejka ta jest już wybudowana. Linja jej zaczyna się w Davos-Dorf (1.556 m. nad poziomem morza), a kończy stacyjką Weissflüh - Joh na wysokości 2.661 nad poziom morza. Zajmujący feljeton oraz liczne piękne zdjęcia o tym raju narciarskim i o kolejce do niego prowadzącej przynosi ostatni (57) numer „Jlustracji Polskiej“. W tym samym numerze znajdą Czytelnicy barwny i obficie ilustrowany feljeton o zapomnianym artyście - rysowniku poznańskim, Władysławie Mottym, który ceniony był wielce kiedyś we Francji. Z zajęciem przeczyta chyba każdy interesujący wywiad u Teodora Sztekkera, mistrza świata, trzykrotnego mistrza Niemiec i t. d., znanego i w Ameryce zapaśnika, który zajmująco opowiada o trybie życia zapaśnika.

Artykuły pomniejsze i mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i zagranicy, wreszcie zwykłe działy stałe są doskonałem uzupełnieniem pięknego i obfitego w treść numeru. Ozdobą jego jest świetne opowiadanie historyczne Zofji Kossak - Szczuckiej p. t. „Uparte mniszki“.

Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej

Min. komunikacji udzieliło młodzieży szkolnej ulg taryfowych na kolejach w drodze wyjątku także na ferje w czasie świąt Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego w bieżącym roku szkolnym.

Według zarządzenia min. komunikacji ulgi powyższe ważne są od 30 bm. do 4 listopada włącznie.

Usiłowane samobójstwo medinalem

Wczoraj w godzinach popołudniowych w pasażu „Apollo“ upadł na chodniku pewien mężczyzna, wijąc się w bólach. Do nieprzytomnego przywołano pogotowie ratunkowe, które udzieliło nieszczęśliwemu pierwszej pomocy. Jak się okazało, był to 26-letni robotnik, Edward Kwarczyński, mieszkający przy ul. Łanowej 35, który usiłował popełnić samobójstwo, zażywając 9 tabletek środku nasennego, medinalu. Przyczyną rozpaczliwego kroku było według jednej wersji wezwanie Kwarczyńskiego na sąd, według zaś drugiej uznanie przez kasę chorych za zdolnego do pracy, podczas gdy Kwarczyński nie miał zajęcia.

Desperata, który choruje na nerwy, przewieziono do miejskiego zakładu na Grobli. (k.)

Międzynarodowe zapasy

w hali reprezentacyjnej P. W. K.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju zapaśniczego o mistrzostwo Polski dla zawodowców w hali reprezentacyjnej P. W. K. we czwartek odbyły się następujące spotkania:

Bułgar Martynoff pokonał w pierwszej parze już w 12 min. Niemca Nabera. Estończyk Jaago pokonał po brutalnej walce kozaka kubańskiego Orłowa.

Spotkanie „Czarnej Maski“ ze Sztekkerem nie dało mimo godzinnej walki rezultatu. Sędziowie zarządzili walkę na punkty, w której zwyciężyła nieznacznie (2:1) „Czarna Maska“.

Jugosłowianin Stibor zwyciężył w 17 min. Niemca Grunewalda. Wreszcie w ostatniem spotkaniu Niemiec Steinke pokonał w 5 min. Marokańczyka Saint-Marsa.

Dziś w piątek odbędą się następujące spotkania: walki rewanżowe Sztekker — Stibor i Jaago — „Czarna Maska“ oraz Saint Mars — Grunewald i Steinke — Martynoff.

Smierć pod kołami autobusu

Tragiczną śmiercią zginął na szosie poznańsko-rogozińskiej pod Trojanowicami w powiecie obornickim 24-letni mieszkaniec Murowanej Gośliny, Kazimierz Sowala.

Śp. Sowala jechał ze swym znajomym p. Feliksem Niedbałem z Murowanej Gośliny w przyczepce motocyklu. Podczas mijania się z autobusem, kursującym między Poznaniem a Rogoźnem, śp. Sowala wypadł z przyczepki motocyklu pod koła autobusu i zginął na miejscu. (k.)

Licytacja prezentów cesarskich

Wiedeń, 29. 10. (Tel. wł.). P. Katarzyna Schrattowa, była przyjaciółka ces. Franciszka Józefa, wystawiła na licytację urządzenie swej wili w Ischlu i różne prezenty, otrzymane niegdyś od cesarza. Wiele z nich posiada dużą wartość historyczną zwłaszcza obrazy i stara ceramika.

Schrattowa, b. aktorka wiedeńskiego Burgteatru, była przyjaciółką ces. Franciszka Józefa przed kilkadziesiąt lat. W Ischlu willa jej była połączona ukrytem przejściem z pałacykiem cesarskim.

Schrattowa zdecydowała się na sprzedaż cesarskich pamiątek z powodu trudnej sytuacji materjalnej, w jakiej się obecnie znajduje.

TEATRY

Dziś „Roxy“ po raz ostatni

po cenach popołudniowych, t. zn. od 40 gr do 3,50 zł. Ta przezabawna komedjo-farsa w świetnem wykonaniu z Aleksandrem Zelwerowiczem na czele schodzi z repertuaru w rekordowem powodzeniu. Wszyscy zatem ci, którzy nie widzieli tej świetnej komedji z życia amerykańskiego, tak dowcipnie skreślonej przez doskonałego B. Connersa, muszą skorzystać z dzisiejszego przedstawienia. Poza mistrzem Zelwerowiczem wzrusza swą piękną grą urocza p. Niwińska jako Roxy, czaruje p. Sawicka jako Gracy i zabawna Zarembina. Z panów gra wytworny Kreczmar i miły Tylczyński. Pozostałe bilety wstępu sprzedaje kasa teatru przez cały dzień.

Jutro, tj. w sobotę, głośna nowość sezonu „Lazurowe wybrzeże“. W próbach pod mistrzowską reżyserją Aleksandra Zelwerowicza znakomita sztuka J. A. Hertza p. t. „Młody las“, której premjerę wyznaczono na wtorek, 3 listopada rb.

„Niespodzianki rozwodowe“ — ostatnie dwa razy

Wśród niemilknących braw i ustawicznych wybuchów śmiechu na rozbawionej widowni toczy się kapitalna akcja arcywesołej farsy „Niespodzianki rozwodowe“, która grana będzie jeszcze dwa razy, a to w piątek i w sobotę.

W niedzielę o godz. 8 wieczorem, tudzież w poniedziałek o godz. 3,30 po południu i 8 wieczorem z okazji Dnia Zadusznego niezwykle nastrojowa, poważna sztuka z życia ludu śląskiego „Pochód duchów“ („Młynarz i jego córka“) której treść, oparta na wierzeniach ludowych — odpowiada powadze tych dni i przenosi myśl w dziedzinę życia pozagrobowego. Ceny bardzo uprzystępnione!

Zapowiedź gościnnych występów b. artystów teatru „Qui pro quo“ i „Morskie Oko“, którzy od wtorku, 3 listopada, dawać będą 2 przedstawienia dziennie o godz. 7,15 i 9,15 wieczorem — wywołała w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie ze względu na wybitnie wartościowy program i pierwszorzędny zespół osobowy, w którym spotyka się nazwiska takich „asów“ rewjowych, jak pp. Karlińska, Leon Fuks, E. Minowicz, I. Carnero, para taneczna Heinrych i Prokopiakówna, Boruński itd. Program uzupełniają doskonałe Sweet Girls, rekrutujące się z głośnego zespołu Tacjanny Wysockiej.

„Swięto Umarłych" i muzyka

W krajach europejskiego Zachodu pewne uroczystości kościelne łączą się z wykonywaniem odpowiednich dzieł muzycznych wielkiego pokroju. Obok Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia taką uroczystością jest dzień Wszystkich Świętych, łączący się z następującym bezpośrednio Dniem Zadusznym. Najbardziej właściwą jest w tym celu forma oratorjum. Poznań staje w tym roku w rzędzie wielkich środowisk muzycznych przez niedzielne „Requiem" Mozarta, które będzie wykonane przez Orkiestrę Symfoniczną miejską, przez chóry Towarzystwa Oratoryjnego oraz przez solistów pod batutą zaproszonego umyślnie z Warszawy prof. Wł. Raczkowskiego.

Między dziełami, wykonywanemi zwykle w ten dzień po wielkich miastach muzycznych, „Requiem" należy bezsprzecznie do najwspanialszych. Mozart w genjalny sposób ubrał w dźwięki nastrój święta umarłych. Przepyszna śpiewność łączy się z rzewnym nastrojem skruchy i wiary w lepszy świat. Dzień rozpamiętywań i wewnętrznego skupienia zakończy w ten sposób najwyższa sztuka, która podnosi koncert, jakby do godności obrzędu.

W jutrzejszym Dziale Kultury i Sztuki znajdą Czytelnicy historję i rozbiór mozartowskiego arcydzieła, który ułatwi im wniknięcie w ducha i nastrój, płynący szeroką falą z tego łabędziego śpiewu W. A. Mozarta. „Requiem" było mianowicie ostatniem jego dziełem przed przedwczesną śmiercią.

Kursy językowe Tow. Polsko-Angielskiego

Z początkiem listopada kierownictwo kursów języka angielskiego przy Tow. Polsko-Angielskiem przystąpi do zorganizowania dwóch nowych kółek angielskich oprócz istniejących już 7 kursów tego języka.

Kółka te, pozostające pod kierownictwem p. dr. Arenda, lektora U. P., będą prowadzone według następującego programu: 1) Kółko fonetyczne jest przeznaczone dla osób, pragnących udoskonalić swą wymowę angielską zapomocą metod naukowo-pedagogicznych, jakiemi posługuje się nowoczesna fonetyka. Nauka w Kółku fonetycznem odbywać się będzie raz na tydzień, we środy od g. 17,50 do 18,35, w gmachu VI szkoły powszechnej. 2) Kółko miłośników angielskiej literatury pięknej jest przeznaczone dla osób, pragnących odświeżyć swą znajomość poezji i beletrystyki angielskiej. Nauka w kółku literackiem odbywać się będzie raz na tydzień, we czwartki od godz. 20,20 do 21 (tamże).

Wpisać się mogą tylko osoby, dobrze znające język angielski w słowie i piśmie. Dla członków Towarzystwa Polsko-Angielskiego wpisowe (na jedno kółko) wynosi 6 zł, opłata miesięczna (zgóry) 3 zł. Nauka rozpocznie się we środę, 4 listopada o godz. 17,50 (Kółko fon.) względnie we czwartek, 5 listopada o godz. 20,20 (Kółko lit.) — Kursy obydwu kółek trwać będą do końca kwietnia. Wpisy przyjmuje sekretarjat kursów, czynny codziennie (z wyjątkiem soboty) od godz. 18—19 w gmachu VI szkoły powszechnej, Św. Marcin 35.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Żnin.** (Pożar.) Groźny pożar powstał w Osinach w pow. żnińskim u rolnika p. Michała Wieczorka. Pastwą płomieni padły 2 chlewy i narzędzia rolnicze wartości 40 tys. zł. Ogień przeniósł się następnie na zabudowania rolnika p. Jakóba Gwiazdy, któremu spalił się chlew i śpichrz. Powstały straty na 24 tys. zł. Jest podejrzenie, że pożar ten wzniecila zbrodnicza ręka. (k)

— * **Inowrocław.** (Włamania i kradzieże.) W nocy na 23 bm. do składu kolonjalnego Ign. Kubaszewskiego przy ul. Poznańskiej włamali się złoczyńcy, którzy skradli tytoniu, papierosów i towarów kolonjalnych na sumę ogólną ok. 900 zł. Tegoż dnia skradziono p. Wojciechowi Nawalanemu worek cukru z wozu, pozostawionego bez dozoru. Ponieważ nie tak znów łatwo jest zdjąć niepostrzeżenie duży worek pełny z wozu, więc też policja prowadzi w tej sprawie śledztwo. (em)

— * **Leszno.** (Pożar.) W podwórzu p. T. przy ul. Wolności zapaliła się smoła w kotle, przeznaczona do smarowania dachów. Pożar ugaszono w bardzo krótkim czasie.

— (Kradzież.) Podczas ostatniego jarmarku zanotowano 3 kradzieże pieniędzy. Złodziei ujęto a łup odebrano. Jednej z kobiet skradziono 60 zł przez wycięcie jej kieszeni w spódnicy.

— (Awantura.) W ub. nocy powstała awantura między 2 ułanami a komendantem Post. Pol. Państw. Obu żołnierzy ujęto; dochodzenia w toku.

— (Z teatru.) Gościł u nas teatr regjonalny p. Tad. Skarzyńskiego, który wystawił na scenie „Sokoła" widowisko p. t. „Wesele Łowickie". Publiczności bardzo dużo. Pominąwszy złą organizację przy kasie, wieczór był bardzo udatny. Tow. Pań św. Wincentego wystawiło przy współudziale tutejszych sił amatorskich, zawsze ciągnącą publiczność komedję „Robert i Bertrand". Grano poprawnie, publiczność dopisała.

— (Osobiste.) W najbliższych dniach obchodzą srebrne gody obywatele naszego grodu pp. Pietrzak, inkasent gazowni, Kurzawski, st. sekr. sąd. i Bronikowski, kupiec. — Na miejsce komendanta pow. P. P. p. Kubasika, który został przesadzony do wojew warszawskiego, przychodzi podk. p. K. Wiśniewski z Kępna. (s.)

— * **Skoki.** (Dzień Katolicki.) W niedzielę odbyła się w szkole akademja, urządzona przez Parafjalną Ligę Katolicką. Akademję rozpoczęto śpiewem dzieci szkolnych. Słowo wstępne wygłosił kierownik szkoły p. Klanowski. Referat o sakramentalnem powołaniu i godności małżeństwa odczytał kierownik szkoły p. Klanowski. Ks. prob. Staniszewski przedstawił cel, świętość i nierozerwalność węzła małżeńskiego. (Is)

— * **Czarnków.** (Kradzież.) Do tutejszego rendanta kasy kościelnej p. Nehringa włamali się złodzieje i skradli gotówkę wysokości 400 zł.

— (Tow. Pań św. Wincentego a Paulo.) Celem szukania środków i zapobieżenia szerzącej się biedzie Tow. postanowiło urządzić bazar w pierwszej połowie listopada. Dary, jakiekolwiekbądź, będą w dniach od 13 do 20 grudnia rb. wystawione na salce parafjalnej na publiczną sprzedaż. (cn)

— * **Rogoźno.** (Sekcja Misyjna.) W salce parafjalnej odbyło się zebranie sekcji misyjnej S. M. P. Obradom przewodniczył p. St. Napiecek. W czasie obrad dokonano wyboru zarządu sekcji. Na prezesa wybrano p. Jana Demskiego, na sekretarza p. Feierabendta. Z kolei p. Demski wygłosił referat p. t. „Żniwo wielkie ale robotników mało".

— (Kradzież.) Niewykryci dotychczas złoczyńcy dokonali włamania do restauracji p. Ignacego Kmieciaka w Lipie. Skradziono większą ilość wódek i papierosów, ogólnej wartości około 700 złotych. Dochodzenia w toku.

— (Akademja misyjna.) W sali Hotelu Polskiego odbyła się akademja misyjna, urządzona staraniem Stow. Dzieciątka Jezus. Okolicznościowem pięknem przemówieniem zagaił akademję ks. dziekan Pomorski, poczem chór dzieci Stow. odśpiewał kilka pieśni. Wygłoszono kilka deklamacyj a referat okolicznościowy wygłosiła prezeska Stow. p. L. Napiecykówna p. t. „Nasze ideały". (ske)

SPORT

Pięściarstwo

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski zwrócił się do Niemieckiego Związku Bokserskiego z propozycją rozegrania meczu Niemcy — Łódź. Prawdopodobnie mecz ten dojdzie do skutku nazajutrz po meczu Polska — Niemcy t. j. dnia 9 listopada.

Niemcy — Polska. Jak donosi nasz korespondent berliński, we czwartek niemiecki związek pięściarski ustalił następujący skład swej reprezentacji na spotkanie z Polską w dniu 7 listopada w Poznaniu (podajemy od wagi muszej do ciężkiej włącznie): Taudien (Gdańsk), Ziglarski (Monachjum), Jakubowski (Bochum), Donner (Berlin), Kurth (Kolonja), Rennen (Kolonja), Schiller (Monachjum) i Ramek (Berlin). (Tel. wł. — eb.)

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce". Na premjerze i wczoraj na wszystkich trzech seansach obecny był wykonawca jednej z głównych ról w filmie „Dziesięciu z Pawiaka", p. Adam Brodzisz. Publiczność hucznemi oklaskami wyrażała swemu ulubieńcowi sympatję i uznanie za kreację w obecnym filmie. Jutro zamieścimy wywiad naszego współpracownika z p. Brodziszem, na temat ostatnich wydarzeń w polskiej produkcji filmowej. (ver.)

Kino „Apollo" wyświetla film pod tyt. „Rozstrzygająca noc". Akcja rozgrywa się w Rosji, w początkach wojny europejskiej. Młody, nadzwyczaj zdolny profesor chemji żeni się w przededniu mobilizacji. Uczony nie che oderwać się od swej pracy i dezertuje; schwytanego stawia przed sąd wojenny i skazuje na rozstrzelanie gburowaty, nieprzystępny generał Płatow. Żona chce ocalić życie mężowi i stara się o łaskę generała. Udaje się jej to, ale uczony, upokorzony tem ułaskawieniem, porzuca żonę. Kobieta, która męża nigdy nie kochała, lecz uważała za dobrego przyjaciela, zakochała się w generale. Akcja ta rozwinięta jest interesująco, przyczem tło wojenne pokazane jest bardzo dyskretnie. Cały film jest mówiony w wersji francuskiej. W roli głównej kobiecej b. miła Suny Vernon. W roli generała M. Bourdelle.

Nadprogram — film krajoznawczy, ciekawy tygodnik filmowy i kapitalna groteska rysunkowa p. t. „Bimbo u Indjan". (ver.)

Kino „Aurora" wyświetla t. zw. film z dzikiego zachodu p. t. „Student z Montany". Hoot Gibson, student uniwersytetu, dowiaduje się, że w Chicago odbędą się wielkie zawody cowboyów. Mimo próśb i perswazyj ojca rzuca studja i wyjeżdża do Chicago. Na zawodach odnosi piękne sukcesy nietylko w hippice i rzucaniu lassem, ale i jako detektyw. Gdy bowiem podczas wyścigów okradziono kasę, Hoot Gibson po wielu przygodach odnajduje złodzieja, za co jako nagrodę otrzymuje rączkę uroczej panny Ireny Harlan.

W roli Hoot Gibsona oglądamy... Hoot Gibsona, którego partnerką jest ładna Kathryn Crawford. — Program uzupełnia farsa z Bobusiem. (Ga.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 29. 10. (PAT.) Londyn za 1 ft. szterl. 35,00 zł; Praga za 100 zł wypłaty na Warszawę 377,75—379,75; Wiedeń za 100 zł czeki 79,56—80,04: Zurych za 100 zł 57,20; Berlin za 100 zł noty grube 47,15—47,55; wypłaty na Warszawę. Katowice i Poznań 47,25—47,45; Gdańsk za 100 zł 57,24—57,36; wypłaty na Warszawę 57,17—57,29.

GIEŁDA TOWAROWA

Warszawa, 29. 10. (PAT.) Zboże: Groch victoria 31—34; otręby pszenne schale 15,50—16,00; średnie 14,50—15,00; żytnie 15,50—16,00. Inne notowania bez zmiany. Obroty średnie, tendencja spokojna.

Lwów, 29. 10 (PAT.) Wszystkie notowania bez zmiany.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 29 października 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A T.icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7½	—	100 zł	—	57.71	47.25	35.—	—	—	377.75	57.20	79.36
Poznań	7½	—	100 zł	—	—	47.25	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173,52	100 Gd gld.	—	—	82.77	—	—	—	663.50	—	—
Berlin	8	212,34	100 R M.	—	—	—	16.32	23.62	—	800.25	121.25	166.50
Belgja	2½	123,94	100 belg.	124.60	—	58.74	27.75	13.95	354.25	—	71.40	99.20
Bukareszt	8	172.—	100 l	—	—	2.552	650.—	—	15.15	20.40	3.07	4.26
Budapeszt	8	155.90	100 pengo	—	—	73.78	24.—	—	—	—	90.02	—
Holandja	3	358,31	100 gld hol.	361.40	—	170.68	9.57	40.39	1028.75	—	207.15	287.95
Kopenhaga	6	238.88	100 k d.	—	—	92.01	17.75	21.85	550.—	—	111 —	154.—
Londyn	6	43.38	1 funt szterl	34.75	—	16.59	—	3.86	98.19	131.20	19.95	27.50
Nowy York	3½	8.91.41	1 dolar	8.917	—	420.90	386.37	—	25.40	33.71	5.13	709.20
Paryż	2½	172.—	100 fr franc.	35.10	—	16.59	98.13	3.93	—	132.85	20.20	27.97
Praga	6½	180.62	100 k cz.	26.40	—	12.47	131.—	—	75.20	—	15.10	21.01
Rzym	7	172.—	100 l.	46.40	—	21.73	75.—	5.16	131.—	174.60	26.45	36 85
Szwajcarja	2	172 —	100 fr szwajc	174.60	—	82.32	19.85	13.51	495.—	657.25	—	138.95
Sztokholm	6	238,88	100 k szw	—	—	93.91	17.42	22.25	563.—	—	113.—	157.—
Wiedeń	10	125.43	100 szyling	—	—	58.94	29.50	—	—	—	71.—	—

KTO

nadeśle swój charakter pisma oraz imię, miesiąc i rok urodzenia **OTRZYMA LOS** do 1 klasy 24 Polskiej Państwowej Loterji, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa-Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji. Do każdego losu kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie p. Szyllera Szkolnika wybranego przezeń numeru. Losy wysyłamy natychmiast po wpłaceniu należności na nasze konto w P. K O. Nr. 18.607. Cena za ćwierć losu 10 zł, pół losu 20 zł, cały los 40 zł. Główna wygrana 1 000 000 zł. Co 2-gi los wygrywa. Ciągnienie 1-klasy już 19 i 20 listopada 1931 r. Adresować **Kolektura Loterji Państwowej Nr. 757, Warszawa, Marszałkowska 58.** nw 6378

Pewna lokata

pieniędzy, pierwsze miejsce po pożyczce Ziemstwa na majątek pięć tysięcy mórg w wysokości **60 000 zł.** Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **zw 11 634**

MIESZKANIA

3-4 pokojowego, z łazienką i t. d. w śródmieściu lub okolicy **poszukują zaraz** lub od 1. I. 1932 nowożeńcy. Czynsz za rok lub dwa zgóry. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego pod **zw 11 647**

1 SPRZEDAŻE

Kawiarnię
dobrze prosperującą w centrum Poznania sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdp 78 795

Piekarnia
w pełnym biegu wraz pozostałem towarem za zgodą gospodarza do sprzedania. Tylko reflektanci z odpowiednią gotówką. Gdzie? wskaże Kurjer Pozn zdw 78 346

24 NAUKA

Pulowery
1. XI. rozpoczynam drugi kurs nauki robienia pulowerów. — Wszelkie ściegi. Jadwiga Dyczkowska, Al. Marcinkowskiego 6. zdp 78 740

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych

Dziewczyna
z dobremi świadectwami szuka posady do wszystkiego od 1. 11. Oferty Kurjer Poznański zdw 78 569

Posługaczka
silna szuka posługi praniem lub bez. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 78 444

Sierota
lat 15. kochająca dzieci, z pracą domową poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdw 78 450

Przedpłata na listopad 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6 łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża: do wydania wieczornego „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072 w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.